

Świętej pamięci profesor Jerzy Lewandowski zmarł ósmego października 2024 roku. Jego choroba, o której dowiedziałem się od niego samego 18 września bieżącego roku, była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Byłem wtedy na konferencji Polskiego Towarzystwa Relatywistycznego w Kazimierzu Dolnym, korespondowaliśmy z Jurkiem w sprawie wyboru nowych władz. Był świeżo po operacji ale nie chciał o tym mówić. 20 września napisał do mnie, że czuje się dobrze.

Jerzy Krzysztof Lewandowski urodził się w Warszawie 15 września 1959 roku. Studiował fizykę na Uniwersytecie Warszawskim, tamże uzyskał w 1989 roku stopień doktora z dysertacji napisanej pod kierunkiem profesora Andrzeja Trautmana: „*Zastosowanie geometrii Cauchy-Riemanna do badania pól grawitacyjnych*”. Andrzej Trautman był uczniem Infelda, który z kolei uzyskał doktorat pod pieczę profesora Władysława Natansona na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jerzy Lewandowski jest zatem – był, z żalem muszę się poprawić - w pewnym sensie intelektualnym potomkiem krakowskiego uczonego Natansona, podobnie jak większość warszawskich relatywistów z Uniwersytetu Warszawskiego. Odnotujmy, na marginesie, że w tym samym sensie niemal wszyscy aktywni w ostatnich dwu dekadach relatywiści krakowscy są naukowymi potomkami Wojciecha Rubinowicza – fizyka czernowieckiego, lwowskiego ale i warszawskiego. Habilitację Jurek uzyskał 28 września 1997 roku, jego rozprawa habilitacyjna nosiła tytuł „*Odzworowanie holonomii w programie kwantyzacji*”. Tytuł naukowy profesora – byłem jednym z recenzentów - został mu nadany siedemnastego listopada 2005 roku. Przez wiele lat kierował Katedrą Teorii Względności i Grawitacji na Uniwersytecie Warszawskim. Wypromował ponad dziesięciu doktorów.

Nie pamiętam, kiedy spotkałem Jurka po raz pierwszy. Przypominam sobie jednak długą dwumiesięczną szkołę i workshop w Instytucie Erwina Schroedingera w Wiedniu, bodaj latem 1994 roku. Niall O'Murchadha, mój przyjaciel i wieloletni współpracownik, zwrócił uwagę na grupę młodych ludzi wokół Abhay Ashtekara: „Popatrz, oni zaczynają o 10 rano a kończą o 18. Zapisują wzorami wszystkie tablice na korytarzu!” Tablic było chyba ze 12, pisano na nich kredą. Wśród tych młodych ludzi był ówczesny doktor Jerzy Lewandowski, uważany za głównego eksperta od matematyki w grupie Ashtekara. Tworzyli razem tzw. pętlową grawitację kwantową – mniejszościowy niewątpliwie kierunek w dziedzinie grawitacji kwantowej - wedle poglądów Penrose'a wyrażonych w cyklu wykładów *Fashion, Faith and Fantasy*, około 20 procent prac poświęconych kwantowej grawitacji należało wtedy do nurtu pętlowego, podczas gdy na resztę składał się niemal wyłącznie nurt "strunowy". Jurek Lewandowski nie porzucił jednak badania klasycznej teorii grawitacji. Dla przykładu, w końcu lat 1990-tych Ashtekar, Lewandowski i ich współpracownicy wprowadzili pojęcie izolowanych horyzontów. Wiele lat później Jurek przyjechał do Krakowa z wykładem o nowych wynikach dotyczących tych horyzontów. Nie chcę jednak pisać tutaj o badaniach naukowych ś.p. Jerzego Lewandowskiego – to można znaleźć w internecie, a jego uczniowie z pewnością napiszą o tym z większą znajomością rzeczy.

W 2007 roku w Warszawie odbyła się konferencja upamiętniająca Myrona Mathissona, zorganizowana głównie przez profesora Trautmana. Rozmawiałem wtedy z Jurkiem o tym, że już najwyższy czas aby zorganizować w Polsce dużą konferencję z ogólnej teorii względności. Doszło do tego w 2013 roku. Oto fragmenty zaproszenia podpisane m.in. przez Jurka:

*„Dear Relativists, it is a great pleasure to invite you to the 20th International Conference on General Relativity and Gravitation (GR20) and the 10th Amaldi Conference on Gravitational Waves (Amaldi10) which takes place from 7th – 13th July 2013 at Uniwersytet Warszawski, Warsaw, Poland....We look forward to welcoming you to Warsaw 2013!*

*Bala Iyer – Chair, GR20 Scientific Organizing Committee*  
*Sheila Rowan – Chair, Amaldi 10 Scientific Organizing Committee*  
*Jerzy Lewandowski – Chair, GR20/ Amaldi10 Local Organizing Committee,*  
*President, Polish Society on Relativity*  
*<http://www.fuw.edu.pl/~potor/>*

Polskie Towarzystwo Relatywistyczne powstało w 2011 roku między innymi po to aby ułatwić organizację tej konferencji. Nie brałem udziału w jego tworzeniu – byłem przewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” i brakło mi czasu na jakąkolwiek inną działalność społeczną. Profesor Jerzy Lewandowski został pierwszym prezesem PoToRu. Nieoczekiwanym bonusem związanym ze zorganizowaniem konferencji w 2013 roku była całkiem poważna kwota pozostawiona organizatorom do dyspozycji przez International Society on General Relativity and Gravitation. Te pieniądze bardzo ułatwiły organizację paru pierwszych konferencji PoToRu. Pierwsza odbyła się w Spale w 2014 roku. Muszę tu napisać, że Jurek był wielkim patriotą Polskiego Towarzystwa Relatywistycznego i bardzo sobie cenił prezesowanie w naszym stowarzyszeniu. Trzeba to wiedzieć, aby zrozumieć co wydarzyło się trzeciego czerwca 2016 roku – profesor Lewandowski nie zgodził się kandydować na funkcję prezesa PoToRu podczas zwołanego właśnie wtedy walnego zebrania. W tej sytuacji to mnie wybrano prezesem a Jurek został wiceprezesem. Nasza współpraca układała się zresztą harmonijnie. Profesor Lewandowski bywał bezpośredni ale uprzejmy, a nawet serdeczny. Sprawy konfliktowe starał się łagodzić. Odkryliśmy, że obaj jesteśmy piłsudczykami – to pewnie ułatwiało współpracę. We wrześniu 2020 roku dobiegła końca moja kadencja i Jurek Lewandowski został po raz kolejny prezesem PoToRu. Zmarł parę tygodni po upływie terminu swojego prezesowania.

Drogi Jurku, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.